

Sygn. akt I ACa 181/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 czerwca 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Ewa Tkocz (spr.)
Sędziowie :	SA Joanna Kurpierz SO del. Tomasz Tatarczyk
Protokolant :	Anna Wieczorek

po rozpoznaniu w dniu 23 czerwca 2017 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa J. P. (1) i K. B.

przeciwko A. W. i (...) Spółce Akcyjnej (...) w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powódek i pozwanego A. W.

od wyroku Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej

z dnia 17 listopada 2016 r., sygn. akt I C 435/12

- 1) oddala obie apelacje;
- 2) nie obciąża powódek kosztami postępowania apelacyjnego.

SSO del. Tomasz Tatarczyk	SSA Ewa Tkocz	SSA Joanna Kurpierz
---------------------------	---------------	---------------------

Sygn. akt I ACa 181/17

UZASADNIENIE

Powódka J. P. (2) wniosła o zasądzenie solidarnie od pozwanych (...) Spółki Akcyjnej (...) w W. i A. W. 200.000 złotych z odsetkami ustawowymi od 10 maja 2011r., a powódka K. B. wniosła o zasądzenie od tych samych pozwanych 150.000 złotych również z odsetkami ustawowymi od 10 maja 2011r.

Oboje pozwani wnieśli o oddalenie powództwa zarówno J. P. (2) jak i K. B..

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Bielsku-Białej zasądził od pozwanego A. W. na rzecz J. P. (2) 70.000 złotych, a na rzecz K. B. 80.000 złotych z odsetkami ustawowymi od każdej z tych kwot od 10 maja 2011r. do 31 grudnia 2015r. i odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 1 stycznia 2016r., w pozostałym zakresie powództwo oddalił i orzekł o kosztach procesu.

Sąd ten ustalił, że A. W. został uznany za winnego popełnienia czynu polegającego na tym, że (...) w B., jako lekarz anestezjolog, mający szczególny obowiązek opieki nad pacjentką M. P. (1), podczas przeprowadzania planowanego zabiegu wycięcia obu płatów tarczycy, prowadzonego w Centrum Medycznym (...) w B., kontynuował znieczulenie pokrywdzonej po dwóch nieudanych próbach wprowadzenia rurki intubacyjnej do tchawicy, wbrew bezwzględnemu obowiązkowi przerwania zabiegu, przez zastosowanie nieprzeznaczonej do utrzymania drożności dróg oddechowych i kategorycznie przeciwwskazanej w operacjach woła rurki krtaniowej, czym naraził ją na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia, a następnie zdecydował się, wbrew zasadom wiedzy i sztuki medycznej, na operację chirurgiczną, podczas której ujawniła się wiotkość tchawicy, która doprowadziła do ostrej niewydolności oddechowej, niedotlenienia ośrodkowego układu nerwowego, skutkujących nagłym zatrzymaniem krążenia, który to epizod przyczynił się jeszcze do zaburzeń wewnątrzustrojowych skutkujących m.in. uogólnionymi zaburzeniami krzepnięcia doprowadzając do ostrej niewydolności krążeniowo-oddechowej i zgonu M. P. (1), co stanowi występki z art. 160 § 2 k.k. i art. 155 k.k. w związku z art. 11 § 2 k.k. Za czyn ten, wyrokiem Sądu Rejonowego w B. z 26 września 2011r., sygn. akt IXK 1269/10, zmienionym wyrokiem Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej z 10 kwietnia 2012r., sygn. akt VII Ka 132/12, A. W. został skazany na karę 2 lat pozbawienia wolności, której wykonanie zostało warunkowo zawieszona na okres próby wynoszący 4 lata oraz orzeczono wobec niego karę grzywny i na mocy art. 41 § 1 k.k. zakaz wykonywania zawodu lekarza na okres 3 lat. Na podstawie art. 72 § 2 k.k. A. W. został także zobowiązany do częściowego naprawienia szkody przez zapłatę na rzecz oskarżycieli posiłkowych J. P. (2) i P. P. kwot po 50.000 złotych na rzecz każdego z nich z tytułu zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych w związku ze śmiercią M. P. (1).

W chwili podjęcia decyzji o wykonaniu u M. P. (1) zabiegu usunięcia tarczycy, pozwany A. W. jako lekarz anestezjolog powinien był wiedzieć, że w tym przypadku może wystąpić tzw. utrudniona intubacja, z czego faktycznie zdawał sobie sprawę. Ponieważ dwukrotna próba intubacji nie powiodła się należało odstąpić od intubacji i skierować pacjentkę do ośrodka o wyższym stopniu referencyjności. Pozwany podjął jednak decyzję o przeprowadzeniu zabiegu bez intubacji, a jedynie z zabezpieczeniem dróg oddechowych przy użyciu urządzenia typu CombiTube albo rurki krtaniowej, co było błędem. Urządzenia takie nie mogły być zastosowane do prowadzenia wentylacji w czasie trwania zabiegu operacyjnego usunięcia tarczycy. Konsekwencje w postaci zapadnięcia się tchawicy były możliwe do przewidzenia. Powszechnie znanym zjawiskiem u pacjentów operowanych z powodu woła jest możliwość wystąpienia wiotkości tchawicy. W momencie usuwania tarczycy może dojść do zapadania tchawicy. Skutkiem tego jest wystąpienie niewydolności oddechowej.

M. P. (1) mieszkała razem z rodzicami, a także z siostrą K. B.. Zmarła była ciepłą, rodziną osobą. Po jej śmierci rodzina zamknęła się w sobie. Powódki podjęły próbę skorzystania z pomocy psychologicznej lecz okazało się, że nie potrafią otworzyć się przed obcą osobą. Nadal zażywają leki uspokajające lecz nie leczą się u psychologa ani u psychiatry, pomagają im rozmowy z rodziną.

Powódka J. P. (2) mocno przeżyła wiadomość o śmierci córki, klęczała, krzyczała i biła ręką w ścianę. Przez kilka dni wymagała przyjmowania leków uspokajających, nie było z nią kontaktu. Powódka choruje na cukrzycę, a od czasu śmierci córki nie może ustabilizować tej choroby, ma także kłopoty ze snem. J. P. (2) od kilkunastu lat przebywa na rencie, przed śmiercią córki pracowała na pół etatu u siostry w kwaciarni, do pracy tej wróciła po kilku miesiącach.

Powódka K. B. także bardzo przeżyła śmierć siostry, zażywała leki uspokajające. Nie zaliczyła wówczas roku na studiach i miała przerwę w nauce. Powódka wraz z siostrą miała wspólne plany zawodowe, chciały prowadzić przedszkole. Po śmierci siostry ograniczyła kontakty towarzyskie.

Pozwany A. W. objęty był przez pozwaną (...) Spółkę Akcyjną (...) ochroną ubezpieczeniową w ramach odpowiedzialności cywilnej lekarza. Suma gwarancyjna została określona na kwotę 150.000 złotych w zakresie odpowiedzialności cywilnej lekarza anestezjologa, na kwotę 25.000 złotych w zakresie niewykonania lub nienależytego wykonania świadczeń medycznych. Zgodnie z § (...) ogólnych warunków ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej lekarzy, ubezpieczyciel nie ponosi odpowiedzialności za szkody wyrządzone umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa ubezpieczającego lub osoby z którą ubezpieczający pozostaje we wspólnym, gospodarstwie domowym.

U powódki J. P. (2) na skutek śmierci córki występują objawy długotrwałego obniżenia nastroju i zmniejszonej aktywności społecznej, poczucie wewnętrznego napięcia, odczucia pustki, apatii, problemy ze snem. Codzienną obecnością na cmentarzu, podtrzymywaniem obecności zmarłej w życiu rodziny, nawiązywaniem w rozmowach do tematu zmarłej, powódka sztywno zamyka się wokół tematu śmierci i straty. Kultuwując do tego stopnia pamięć o córce nie pozwala jej „odejść”, domknąć się w żałobie. Nie potrafi wejść w relację terapeutyczną. U powódki nie doszło do wznowienia wszystkich wcześniejszych aktywności życiowych, nie jest w stanie rozpocząć normalnego, twórczego życia, występuje u niej powikłana postać żałoby.

Proces żałoby u K. B. również ma charakter powikłany. Powódka doznała silnego cierpienia emocjonalnego. Pojawiło się u niej wycofanie, zamknięcie w sobie, zmniejszenie aktywności, okresowo napływający smutek. Nie jest otwarta na psychologiczną interpretację swoich problemów, choć przy uruchomieniu własnej motywacji i zaangażowania mogłaby odnieść korzyść z psychoterapii i zamknąć powikłaną żałobę. To że jej życie układa się pozytywnie daje szansę na powrót do normalnego funkcjonowania o ile zdiagnozuje u siebie mechanizmy utrwalające w niej traumę.

W dniu 15 lipca 2016r. pozwana (...) Spółka Akcyjna (...) wypłaciła pozwanemu A. W. 119.496 złotych w związku z zawartą umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Kwota ta obejmuje sumę 100.000 złotych wypłaconą powódce J. P. (2) i jej mężowi na podstawie wyroku karnego wraz z odsetkami i kosztami postępowania w sprawie, w której pozwany dochodził zwrotu tej kwoty od ubezpieczyciela na swoją rzecz.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie dokumentów złożonych przez strony, dokumentów znajdujących się w sprawie Sądu Rejonowego w B., sygn. akt IXK 1269/10, zeznań świadków, stron oraz opinii sporządzonych przez Uniwersytet (...) w Ł. i biegłych sądowych.

W ocenie Sądu pierwszej instancji przeprowadzone postępowanie dowodowe nie daje podstaw do obciążenia pozwanej (...) Spółki Akcyjnej (...) odpowiedzialnością za skutki działań pozwanego A. W. w wyniku których zmarła M. P. (1). Zgodnie z § (...) ogólnych warunków ubezpieczenia, które A. W. zawarł z tą pozwaną, ubezpieczyciel nie odpowiada za szkody wyrządzone umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa ubezpieczającego lub osoby, z którą ubezpieczający pozostaje we wspólnym gospodarstwie domowym. Analogiczne uregulowanie wynika także z treści art. 827 § 1 k.c.

Zachowanie pozwanego A. W. w świetle zgromadzonego materiału dowodowego w rozpoznawanej sprawie, jak również w sprawie karnej należy uznać jako rażące niedbalstwo.

Rażące niedbalstwo w rozumieniu art. 827 § 1 k.c. to coś więcej niż brak zachowania zwykłej staranności w działaniu, jest to działanie, które graniczy z umyślnością, zaniedbanie znajdujące się już na granicy winy umyślnej. Pozwany A. W. powinien był wiedzieć, że w przypadku M. P. (1) może wystąpić tzw. utrudniona intubacja i faktycznie zdawał sobie z tego sprawę. Dwukrotna próba intubacji nie powiodła się wobec czego należało odstąpić od zabiegu i skierować pacjentkę do ośrodka o wyższym stopniu referencyjności. Tymczasem pozwany podjął decyzję o przeprowadzeniu zabiegu bez intubacji, a jedynie z zabezpieczeniem dróg oddechowych przy użyciu urządzenia typu CombiTube albo rurki krtaniowej, co było decyzją błędną. Urządzenia takie nie mogły być zastosowane do prowadzenia wentylacji w czasie zabiegu operacyjnego usunięcia tarczycy. Pozwany mógł i powinien przewidzieć, a prawdopodobnie przewidywał, że użycie takiego urządzenia może być niewystarczające do zabezpieczenia drożności dróg oddechowych. Konsekwencje użycia rurki krtaniowej w postaci zapadnięcia się tchawicy były możliwe do przewidzenia. Powszechnie znanym zjawiskiem u pacjentów operowanych z powodu wola jest możliwość wystąpienia

wiotkości tchawicy. Wiotkość ta spowodowana jest długotrwałym uciskiem wola. W momencie usuwania tarczycy może dojść do zapadnięcia tchawicy. Skutkiem tego jest wystąpienie niewydolności oddechowej, jeżeli w świetle tchawicy nie było rurki intubacyjnej, czy tracheotomijnej, która szkieletowałaby wewnętrznie wiotką tchawicę.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji działanie pozwanego wbrew powyższym standardom należy traktować jako działanie rażąco niedbałe. Pozwany jako lekarz anestezjolog podjął bowiem działania zagrażające zdrowiu i życiu. Dokonaniu takiej oceny działania pozwanego nie stoi na przeszkodzie okoliczność, że został on skazany za nieumyślne przestępstwo, czym innym jest wszak zamiar w rozumieniu Kodeksu karnego, a czym innym rażąco niedbalstwo w rozumieniu Kodeksu cywilnego.

Sąd pierwszej instancji nie podzielił opinii biegłych w zakresie oceny działań lekarza, które mogłyby być kwalifikowane jako rażące niedbalstwo, wskazane przez biegłych przykłady uznał jako działania skandaliczne, wręcz niewyobrażalne.

Mając na uwadze powyższe Sąd stwierdził, że skoro działanie pozwanego A. W. było rażąco niedbałe, to odpowiedzialność pozwanej (...) Spółki Akcyjnej (...) z tytułu zawartej umowy ubezpieczenia jest wyłączona.

Odpowiedzialność pozwanego A. W. była natomiast w niniejszej sprawie niewątpliwa. Pozwany ten ponosi w stosunku do powódek odpowiedzialność na zasadzie winy, co zostało stwierdzone prawomocnym wyrokiem karnym skazującym, którym zgodnie z art. 11 k.p.c. sąd jest związany w postępowaniu cywilnym.

Śmierć M. P. (1) nastąpiła przed 3 sierpnia 2008r., co nie wyklucza jednak zasądzenia zadośćuczynienia na rzecz powódek na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. Zadośćuczynienie ma rekompensować szkodę niemajątkową, ma pomóc dostosować się do nowej rzeczywistości, złagodzić cierpienia wywołane utratą osoby bliskiej. Okoliczności wpływające na wysokość tego świadczenia to m.in. dramatyzm doznań osób bliskich zmarłego, poczucie osamotnienia, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej. Dobrem osobistym, którego naruszenie wymaga rekompensaty jest zatem prawo do życia w rodzinie. Śmierć córki i siostry stanowiła dla powódek ogromną tragedię.

M. P. (1) związana była z rodziną, jej członkowie razem spędzali czas wolny, wszystkie święta. Zmarła przyjaźniła się z siostrą, z którą miała wspólne plany, znajomych. Po jej śmierci rodzina zamknęła się w sobie, powódki ograniczyły kontakty ze znajomymi, nie potrafiły skorzystać z pomocy psychologicznej, otworzyć się przed obcą osobą.

U powódki J. P. (2) wystąpiły objawy długotrwałego obniżenia nastroju i zmniejszonej aktywności. Nie doszło do wznowienia dawnej aktywności życiowej, występuje u niej powikłana postać żałoby.

Proces żałoby K. B. również ma charakter powikłany. Pojawiło się u niej wycofanie, zamknięcie w sobie, zmniejszenie aktywności, okresowo napływający smutek. Przy uruchomieniu własnej motywacji i zaangażowania mogłaby jednak odnieść korzyść z psychoterapii i zamknąć powikłaną żałobę.

Niewątpliwie na rozmiar doznanej przez powódki krzywdy mają wpływ również okoliczności, w jakich doszło do śmierci M. P. (1). Zmarła miała poddać się planowanemu, rutynowemu zabiegowi, a na skutek działania pozwanego utraciła życie. Powódki przeżyły wielką tragedię, ich życie uległo zmianie, nie mogą cieszyć się z obecności córki i siostry, korzystać z jej wsparcia.

W ocenie Sądu pierwszej instancji powyższe okoliczności uzasadniają przyznanie J. P. (2) zadośćuczynienia w łącznej wysokości 120.000 złotych, a K. B. w wysokości 80.000 złotych. Ponieważ na rzecz powódki J. P. (2) zasądzono już wyrokiem karnym 50.000 złotych z tytułu zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych, Sąd w niniejszej sprawie zasądził uzupełniająco 70.000 złotych.

Oddalając powództwo w pozostałej części Sąd stwierdził, że u powódek nie doszło do uszczerbku na zdrowiu psychicznym, przebieg żałoby nie wymagał stosowania silniejszych środków. Życie K. B. układa się pozytywnie, co

daje szansę na jej powrót do normalnego funkcjonowania, o ile zdiagnozuje u siebie mechanizmy utrwalające w niej traumę.

Sąd wskazał nadto, że powoływana przez powódki wysokość zadośćuczynienia wypłaconego przez Skarb Państwa rodzinom ofiar katastrofy z 10 kwietnia 2010r. czy katastrofy lotniczej samolotu CASA nie może stanowić podstawy do określenia wysokości zadośćuczynienia należnego w rozpoznawanej sprawie. Zadośćuczynienia wypłacane rodzinom ofiar tych katastrof wynikały z zawartych z nimi ugód, a ich wysokość mogła zostać ustalona w sposób dowolny, zaakceptowany przez strony ugody. Sąd podniósł także, iż określając wysokość zadośćuczynienia należy każdą sprawę rozpatrywać indywidualnie, nie może być w tym zakresie żadnego automatyzmu.

Odnosząc się do podniesionego zarzutu przedawnienia co do roszczenia K. B., Sąd uznał, że nie znajduje on uzasadnienia w treści art. 442¹ k.c. skoro szkoda wyrządzona została w wyniku występkę.

Ustawowe odsetki zasądzone zostały na podstawie art. 481 § 1 k.c., pozwany A. W. otrzymał bowiem w dniu 21 marca 2011r. odpis wniosku zawierający zawiązanie do próby ugodowej, w którym powódki domagały się zasądzenia po 1.000.000 złotych z tytułu zadośćuczynienia i odszkodowania.

O kosztach postępowania Sąd orzekł dokonując ich stosunkowego rozdzielenia równocześnie odstępując od obciążenia powódek częścią tych kosztów (art. 102 k.p.c., art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych).

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany A. W. oraz powódki J. P. (2) i K. B..

Pozwany A. W. zaskarżył wyrok w całości i zarzucił naruszenie prawa materialnego, a to: art. 827 § 1 k.c. przez bezpodstawne uznanie, że jego działania stanowiły rażące niedbalstwo, a tym samym uznanie, że ubezpieczyciel jest zwolniony od odpowiedzialności za odszkodowanie należne powódkom, art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. przez przyjęcie, że zasądzone na rzecz powódek kwoty stanowią odpowiednią sumę zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz prawa procesowego, a to: art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 278 k.p.c. i art. 11 k.p.c. przez zlekceważenie wniosków wynikających z opinii sądu -lekarzkiej z dnia 26 lutego 2015r. i przyjęcie, że jego zachowanie zostało zakwalifikowane jako rażące niedbalstwo w sytuacji gdy został on skazany za przestępstwo z art. 155 k.k., którego popełnienie możliwe jest jedynie nieumyślnie.

W oparciu o tę podstawę pozwany domagał się oddalenia powództwa w stosunku do niego i zasądzenia odszkodowania na rzecz powódek od pozwanej (...) Spółki Akcyjnej (...) w kwotach niższych, adekwatnych do rozmiaru doznanej krzywdy oraz zasądzenia od tej pozwanej na jego rzecz kosztów postępowania za obie instancje, a nadto zasądzenia od powódek kosztów postępowania za obie instancje.

Powódki J. P. (2) i K. B. zaskarżyły wyrok w części, tj. co do pozwanego A. W. zarzucając naruszenie prawa materialnego, a to art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu, że zasądzone kwoty są odpowiednie do stopnia doznanej krzywdy oraz prawa procesowego w postaci art. 233 § 1 k.p.c. przez brak wszechstronnego rozważenia całości zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a w konsekwencji błędne przyjęcie, że zasądzone na ich rzecz kwoty są odpowiednie do stopnia doznanej krzywdy i stanowią ekonomicznie odczuwalną wartość.

Na tej podstawie powódki domagały się zasądzenia od pozwanego A. W. na rzecz J. P. (2) dodatkowo 130.000 złotych, a na rzecz K. B. dodatkowo kwoty 70.000 złotych z odsetkami ustawowymi od 10 maja 2011r. do 31 grudnia 2015r. i odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 1 stycznia 2016r. oraz zasądzenia kosztów procesu za obie instancje.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Zarówno apelacja pozwanego A. W. jak i powódek J. P. (2) oraz K. B. jest nieuzasadniona.

Zaskarżone orzeczenie należy uznać za prawidłowe, stanowiące wynik właściwej oceny przedstawionego przez strony materiału dowodowego i trafnej wykładni zarówno prawa materialnego jak i procesowego. Sąd Apelacyjny przyjmuje ustalenia i wnioski Sądu Okręgowego co do wysokości należnego powódkom zadośćuczynienia jako własne.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do apelacji pozwanego A. W., gdyż jest ona dalej idąca, kwestionująca zasadę odpowiedzialności tego pozwanego.

Zarzuty apelacji dotyczące naruszenia art. 827 § 1 k.c. przez zakwalifikowanie działań A. W. jako rażącego niedbalstwa na skutek wadliwego zabezpieczenia, podczas zabiegu operacyjnego, dróg oddechowych M. P. (1), są na obecnym etapie niniejszej sprawy bezprzedmiotowe, co zwalnia Sąd Apelacyjny od ich oceny. Uszło bowiem uwagi skarżącego, że wyrok oddalający powództwo w stosunku do pozwanej (...) Spółki Akcyjnej (...) jest prawomocny wobec jego niezaskarżenia przez powódki.

Podnieść należy że odpowiedzialność pozwanych kształtuje się in solidum: pozwanego A. W. na zasadzie winy, zaś pozwanej (...) Spółki Akcyjnej (...) wynikała z umowy ubezpieczenia łączącej ją z A. W. (odpowiedzialność umowna). Oznacza to, że każdy z pozwanych odpowiadał wobec powódek za całość należnego im zadośćuczynienia, a spełnienie świadczenia przez jednego z pozwanych zwalniało drugiego. Do odpowiedzialności in solidum stosuje się w drodze analogii przepisy o solidarności, które odpowiadają celowi i charakterowi tego stosunku prawnego, a przede wszystkim art. 366 k.c. Pomiędzy pozwanymi solidarnie zachodzi współuczestnictwo materialne (art. 72 § 1 pkt 1 k.p.c.), nie jest ono jednak ani współuczestnictwem jednolitym (art. 73 § 2 k.p.c.), ani koniecznym (art. 72 § 2 k.p.c.). Każdy z pozwanych odpowiada więc za całość należnego świadczenia przy czym strona powodowa decyduje od kogo, w jakim rozmiarze i w jaki sposób chce dochodzić roszczenia.

Pozbawiony racji jest zatem zarzut naruszenia art. 827 § 1 k.c. przez jego błędną wykładnię oraz wniosek o zasądzenie „odszkodowania” na rzecz powódek od drugiego pozwanego – (...) Spółki Akcyjnej (...), a także zasądzenia na rzecz A. W. od tego pozwanego i od powódek kosztów postępowania za obie instancje.

Z wyżej wskazanych przyczyn nie może także odnieść skutku zarzut naruszenia przepisów postępowania pod postacią art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 278 k.p.c. i art. 11 k.p.c.

Trafnie stwierdził Sąd pierwszej instancji, że odpowiedzialność A. W. wynikająca z art. 415 k.c. nie budzi wątpliwości, gdyż oparta została o prawomocny wyrok skazujący wydany w postępowaniu karnym przez Sąd Rejonowy w B.z dnia 26 września 2011 r., sygn. akt IX K 1269/10, który zgodnie z art. 11 k.p.c. wiąże sąd w postępowaniu cywilnym. Bez znaczenia jest przy tym, że pozwany skazany został za przestępstwo nieumyślne (z art. 160 § 2 k.k. i art. 155 k.k. w związku z art. 11 § 2 k.k.).

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. przez zasądzenie na rzecz powódek zadośćuczynienia, stwierdzić przyjdzie, że i ten zarzut skutku odnieść nie może.

Sąd Okręgowy prawidłowo wskazał i uzasadnił podstawę roszczenia powódek z tytułu zadośćuczynienia oraz jego wysokość, uwzględniając zasądzoną już wyrokiem karnym na rzecz J. P. (2) kwotę 50.000 złotych z tytułu częściowego naprawienia szkody. Zauważyć trzeba, że zakres krzywdy poszkodowanego pozostawiony jest do oceny tzw. prawu sędziowskiemu. Pomimo braku w ustawie szczegółowych kryteriów w oparciu o które należy dokonywać oceny wysokości zadośćuczynienia – poza stwierdzeniem w art. 448 k.c., że suma zadośćuczynienia ma być odpowiednia – judykaturze wykształciła powszechnie akceptowane zasady orzekania w tym zakresie. Jednym z podstawowych kryteriów jest odniesienie okoliczności wpływających na wysokość zadośćuczynienia do każdego indywidualnego przypadku i konkretnej osoby poszkodowanej. Co oczywiste, niemożliwym jest matematyczne oszacowanie wartości doznanej przez poszkodowanego krzywdy. W związku z tym wyliczenie należnego zadośćuczynienia zależy od oceny sądu orzekającego na podstawie zaoferowanego przez strony materiału dowodowego.

Co do zasady należy podzielić pogląd zgodnie z którym sąd drugiej instancji może korygować kwotę zadośćuczynienia zasądzoną przez sąd niższej instancji tylko wtedy gdy jego wysokość jest rażąco zaniżona lub zawyżona.

Uzasadnieniem tego poglądu jest to, że sąd pierwszej instancji ma bezpośrednią styczność z osobowymi źródłami dowodowymi, której sąd odwoławczy jest pozbawiony. Sprawia to, iż sąd pierwszej instancji ma szersze możliwości wszechstronnej oceny tych dowodów, a zatem dokonanie oceny odmiennej powinno nastąpić w wyjątkowych sytuacjach.

W rozpoznawanej sprawie sąd pierwszej instancji rozważył wszystkie okoliczności, które miały wpływ na zakres krzywdy powódek, w zakresie w jakim wynikało to z prawidłowo poczynionych ustaleń faktycznych. Zasądzone kwoty z tytułu zadośćuczynienia nie są małe, ale rozmiar krzywdy jakiej doznały powódki w wyniku niespodziewanej śmierci ich zdrowej i aktywnej życiowo córki oraz siostry uzasadniał ich wysokość.

Wbrew odmiennym twierdzeniom apelacji sąd pierwszej instancji uwzględnił okoliczność, że J. P. (2) jako matka zmarłej sztywno zamyka się wokół tematu śmierci i straty córki, nie pozwalając jej „odejść” i zarazem domknąć się w żałobie. Podzielił także opinię sądowno – psychologiczną z 5 grudnia 2015 r. sporządzoną przez biegłą mgr M. P. (2), psychologa klinicznego, że powódka nie potrafi wejść w relację terapeutyczną, nie jest w stanie poczuć się na tyle bezpiecznie by pozwolić sobie na przyjrzenie się swojemu wnętrzu, nie jest w stanie skorzystać z terapii i odnieść z tego korzyści (k. 497 – 505). Uwarunkowania te zadecydowały właśnie, że odpowiednim zadośćuczynieniem za śmierć córki jest kwota 120.000 złotych, z tym że Sąd zasądzając na rzecz powódki 70.000 złotych uwzględnił, że pozwany A. W. został zobowiązany w wyroku karnym do częściowego naprawienia szkody przez zapłatę na jej rzecz 50.000 złotych z tytułu zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych.

Powódka K. B. również przechodzi żałobę w sposób powikłany, gdyż łączyła ją z siostrą silna więź i wspólne plany na przyszłość. Doznała silnego cierpienia emocjonalnego, w początkowej fazie był to szok i zaprzeczenie. Później nastąpiło wycofanie, zamknięcie się w sobie, zmniejszenie aktywności, okresowo napływający smutek. Objawy na które cierpi mają charakter hipochondryczno – histeryczny, co wynika z jej osobowości o nerwicowym podłożu.

Powódka jako osoba młoda, o dużym potencjale intelektualnym, przy uruchomieniu własnych motywacji i zaangażowania, mogłaby – w przeciwieństwie do matki – odnieść korzyść z psychoterapii i domknąć powikłaną żałobę (opinia biegłej mgr M. P. (2), psychologa klinicznego z 12 grudnia 2015 r., k. 506 – 513). Dlatego też odpowiednim zadośćuczynieniem za krzywdę doznaną na skutek śmierci siostry, powodującej zerwanie łączącej je więzi rodzinnej i uniemożliwiającej spełnienie wspólnych planów, jest kwota 80.000 złotych.

Wobec tego apelacja pozwanego A. W. nie powołuje żadnych okoliczności, które skutecznie podważyłyby stanowisko Sądu pierwszej instancji zarówno co do zasady odpowiedzialności tego pozwanego jak i wysokości zasądzonych na rzecz powódek zadośćuczynienia, w sytuacji jego zawinięcia i dotkliwej straty jaką na skutek tego poniosły powódki.

Przechodząc do apelacji powódek J. P. (2) i K. B. uznać przyjdzie, że i ona skutku odnieść nie może.

Jak wynika z wcześniejszych wywodów zasądzone na rzecz powódek zadośćuczynienie jest odpowiednie w rozumieniu przepisu art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. Nie doszło także do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. przez poczynienie przez Sąd pierwszej instancji ustaleń nieznajdujących oparcia w materiale dowodowym.

Podniesione w apelacji argumenty w istocie stanowią polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu Okręgowego.

Nie ulega wątpliwości, że więź łącząca rodziców z dzieckiem, jako forma powiązań uczuciowych między ludźmi, jest szczególnie, niezwykle cenna i nacechowana silnym zabarwieniem emocjonalnym. Taka też więź łączyła powódkę J. P. (2) ze zmarłą córką. Powódka do końca życia będzie odczuwała jej brak i wynikającą z tego pustką z uwagi na łączące je silne związki uczuciowe i intensywny kontakt. U powódki występuje postępująca patologizacja procesu żałoby, a jej osobowość nosi rys histeryczny, co wiąże się z występowaniem mechanizmów konwersyjnych, powodujących m.in. przenoszenie napięcia emocjonalnego, psychicznego w sferę somatyczną, bez uświadomienia sobie znaczenia i rzeczywistego źródła tego napięcia. Ze względu na wiek powódki (53 lata) mechanizmy jej funkcjonowania są dość sztywne, co nie służy otwieraniu się na oddziaływania terapeutyczne ani angażowaniu się w proces terapii (opinia biegłej psychologa klinicznego, mgr M. P. (2), k. 505).

Mając powyższe na uwadze oraz rolę jaką winno spełniać zadośćuczynienie za krzywdę, uznać trzeba, że kwota 120.000 złotych jaką zasądzono łącznie na rzecz J. P. (2) jest odpowiednia.

Zadośćuczynienie zasądzone na rzecz powódki K. B. także prawidłowo uwzględnia doznaną przez nią krzywdę spowodowaną nagłą śmiercią siostry, z którą była silnie związana i miała wspólne plany zawodowe.

Utrata siostry wywołała u niej zarówno zaburzenia somatyczne jak i brak motywacji do nauki, co spowodowało przerwę w studiach. Niemniej, jak wynika z wcześniejszych wywodów, powódka ma możliwość skorzystania z psychoterapii i przy takim wsparciu domknąć powikłaną żałobę, (opinia biegłej psychologa klinicznego, mgr M. P. (2), k. 513).

Z tych też przyczyn oraz mając na względzie, że powódka we wrześniu 2015 r. zawarła związek małżeński, uzyskując tym samym dodatkowe wsparcie ze strony męża oraz perspektywę zaangażowania się w sprawy własnej rodziny, co stanowić winno motywację do domknięcia powikłanej żałoby, uznać należy, iż zasądzona na jej rzecz kwota 80.000 złotych stanowi odpowiednie zadośćuczynienie.

Dalej idące, wygórowane żądania powódek, jako nieuzasadnione, uległy oddaleniu.

Podkreślić trzeba, że wysokość zadośćuczynienia uzależniona jest od okoliczności konkretnej sprawy, jak i kryteriów ich oceny do każdego indywidualnego przypadku i osoby pokrzywdzonej. Oznacza to wymóg uwzględnienia wszystkich okoliczności sprawy i indywidualnego podejścia do każdego przypadku. Dlatego też, przywoływane w apelacji kwoty zasądzone z tytułu zadośćuczynienia w innych sprawach nie mogą stanowić wzorca czy też podstawy dla zadośćuczynienia należącego powódkom w rozpoznawanej sprawie.

Odnosząc się do stanowiska skarżących jakoby kwota 100.000 złotych przyznana od pozwanego A. W. w wyroku karnym z tytułu zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych (po 50.000 złotych na rzecz powódki J. P. (2) i jej męża P. P.) była dla niego obojętna, gdyż w postępowaniu cywilnym zasądzona została na jego rzecz od ubezpieczyciela, stwierdzić wypada, że jest ono pozbawione racji i wynika z niezrozumienia zasady odpowiedzialności in solidum, która została już wcześniej wyjaśniona.

Reasumując, uznać należy, że wobec prawomocnego oddalenia powództwa w stosunku do ubezpieczyciela (...) Spółki Akcyjnej(...), pozwany A. W. ponosi odpowiedzialność na zasadzie winy za skutki nieprawidłowego znieczulenia M. P. (1), które spowodowały jej zgon. Zasądzona na rzecz powódek zadośćuczynienie odpowiada doznanej krzywdzie w postaci cierpień psychicznych i fizycznych, jest odczuwalne dla poszkodowanych i winno przynieść równowagę emocjonalną, naruszaną przez doznaną krzywdę.

Z tych przyczyn obie apelacje na podstawie art. 385 k.p.c. uległy oddaleniu.

Rozstrzygnięcie o kosztach uzasadnia art. 102 k.p.c. z uwagi na rodzaj i charakter roszczenia oraz fakt, że obie apelacje były nieuzasadnione, a powódki kwestionowały tylko wysokość zadośćuczynienia.

SSO del. Tomasz Tatarczyk	SSA Ewa Tkocz	SSA Joanna Kurpierz
---------------------------	---------------	---------------------